

# LENDĄ/KOZUB, Bałamutka

Mówiłeś mi, że ten jeden raz nie wystarczy  
Choć prognozy złe, no skąd wraca się na traczy  
Mówiłeś mi że w tych aktach przed snem mam patrzeć  
Przestałam być tłem, bo ujrzawsz gdzieś cień szansy

I stawiałam znów za krokiem mały krok  
Robią jedno w tył i dwa kolejne w bok  
Ty kuleją, prowadziłeś, twierdząc że to ja, ja, to ta  
Nie widziałam nic  
Prócz kadrów z tamtych lat  
A za bałamutką stał na baczności strach  
Ty kuleją, powtarzałeś, twierdząc że to ja, ja, to ta

Tobie oddałabym cały świat w darze  
Bo wiem tylko ty  
Ty mnie znasz dobrze  
Tobie oddałabym cały świat w darze  
Bo wiem tylko ty  
Ty mnie znasz dobrze

Mówiłeś mi nie, kochanków nam już wystarczy  
Ty chciałeś mieć mnie i o mnie zawzięcie walczyć  
Ostrzegałam, że smycz jedynym jest tu wyjściem  
Bo ze mną jak z psem:  
Odwdzięczę się i nie prysnę